

widać się ich ująć; jednego z 3/2
przestępców wyciągnęto spod samy
stojących za stodołą, a drugiego
z kupy śmieci.

W trakcie przesłuchania wyłonyto w
schronisku mnóstwo warstw z cukrem,
jak też pszenicę, żytem, marmoladę,
grochem, makaronami, kaszą, cykorią,
buterami damskimi, miętami, jak też innymi
towarami, a nawet nawet do wzięcia
dobro przemysłowych. Polak Jan Gozdziak
ze Słubowa, który wynajmował przemysłom
swoją stodołę, został skazany na pięć
lat więzienia, spośród zaś szmuglerzy
pochodzących z Żychlina Leonard Paulak
i Szymon Walicki dostali po trzy lata,
Ignacy Kanczyński zaś - dwa lata.
Warszawski kupiec Stanisław Olejnicki
został skazany na trzy, a jego syn Henryk
Olejnicki na rok więzienia.